

Wstęp

Jednym z warunków istnienia i rozwoju każdej z kultur jest umiejętność przekazywania zdobytego doświadczenia, dokonań, wartości, światopoglądu innym członkom społeczności oraz kolejnym pokoleniom. Przybierała ona różne formy, stosownie do historycznego rozwoju komunikacji społecznej. W niepiśmiennym społeczeństwie obok mowy dominowała komunikacja symboliczna wyrażana m.in. poprzez rytuały, barwy, motywy ikonograficzne, z czasem przez heraldykę, które uwiecznione stanowią dziś cenne źródło wiedzy nie tylko o ówczesnych ludziach, ale również o ich sposobie postrzegania rzeczywistości. Od czasów wynalezienia pisma człowiek uczył się uzupełniać swoje obrazy słowami. Obrazy i słowa wzajemnie się dopowiadały. W średniowiecznej ikonografii pojawiły się enklawy semantyczne, które w postaci banderol przybliżały prezentowaną tematykę oraz identyfikowały namalowane postaci. Godła na monetach i pieczęciach zostały otoczone legendami. W renesansowych emblematach obraz ściśle wiąże się z sentencją i subskrypcją. W końcu, książkowe ilustracje zaczęły stanowić wizualizację tekstu. W kolejnych stuleciach, wraz z procesem alfabetyzacji społeczeństwa, literalna dosłowność wypierała symboliczną niejednoznaczność. Motywy symboliczne uległy kodyfikacji i skostnieniu w licznie wydawanych w epoce nowożytnej słownikach alegorycznych.

Na początku XX w. Max Weber skonstatował, że nowożytna racjonalność stopniowo odczarowała świat symboliczny. Pismo stało się głównym nośnikiem nauki, postępu i modernistycznych wizji. Jako narzędzie badaczy, publicystów i pisarzy – słowem tworzone obrazy na nowy sposób. W sposobie percepcji tekstu następowała jego wizualizacja i redukcja do wymaginowanych uproszczeń. Dotyczyło to nie tylko ekspresji artystycznego wyrazu, ale także – poprzez upowszechnianie pewnych opinii o innych i sobie samych – poglądów na temat własnej historii i sposobów jej interpretacji bądź określonych ról społecznych. Jak dawniej złożone i abstrakcyjne pojęcia były redukowane do uchwytnych symboli, tak w XIX w. całe opowieści narracyjne były upraszczane do schematycznych obrazów. Często zatracaly swoje indywidualne piętno na rzecz stereotypizacji i mitologizacji. Zmitologizowane obrazy dziejów społeczeństw i państw mocno zakorzeniły się w świadomości historycznej oraz tożsamości wielu narodów. Także te narracyjne obrazy stanowią interesujący przedmiot badań ze strony szeregu nauk społecznych.

Ów swoisty redukcjonizm w percepcji rzeczywistości przez ludzką umysłowość nadal pozostaje aktualny. Narastający w XX stuleciu szum informacyjny

wywołany rosnącą rolą środków masowego przekazu w życiu społecznym, spotęgowany jeszcze w epoce Internetu, skutkuje dalszym upraszczaniem komunikatów słownych i zastępowaniem poszczególnych słów oraz zdań – ikonkami. W średniowieczu obrazy były rozwijane przez słowa, obecnie zdania wywoływane na ekranach monitorów komputerowych i smartfonów są redukowane do obrazków.

Obrazy i słowa na wszystkich tych etapach rozwoju cywilizacyjnego są przedmiotem badań historycznych. Pełniły funkcję nie tylko komunikatów, ale są też wyrazem określonej świadomości społecznej.

Niniejszemu tomowi periodyku „*Studia Historica Gedanensia*” postawiono za cel pokazanie przeróżnych sposobów postrzegania „obrazów” we współczesnych badaniach naukowych. Tematyka tomu *Obrazy i słowa w komunikacji społecznej jako świadectwa przeszłości* ma charakter interdyscyplinarny, łączący historyków, specjalistów z zakresu historii kultury materialnej, archeologii historycznej, historii sztuki, semiotyki i kulturoznawstwa – badaczy wszystkich epok historycznych. Temat stwarza możliwości jego rozpatrywania na co najmniej kilku płaszczyznach badawczych.

Przede wszystkim jego realizacja, zwłaszcza odnośnie do starszych epok, umożliwia pokazanie przejawów dawnej komunikacji symbolicznej. Jacek Rakoczy w tekście *Monetary series „PROVINCIA DACIA” in the Roman coinage* na przykładzie monet z inskrypcją *PROVINCIA DACIA* pokazał, w jaki sposób słowa i obrazy dopowiadały się na rzymskich monetach i jaka była ich rola. Podobne zadanie postawił sobie Tomasz Maćkowski, omawiając funkcje ołowianych tokenów gdańskich z drugiej połowy XVI w. w tekście pt. *Między obrazami a słowami – problem interpretacji ikonografii artefaktów na przykładzie gdańskich tokenów „zwierzęcych” z lat 1574–1577*. Autor poruszył przy tym nieustannie aktualny problem w badaniach interpretujących przekaz symboliczny, mianowicie, w jakim stopniu współczesny badacz w jego interpretacji jest w stanie uwolnić się od obecnych schematów myślenia, a tym samym prawidłowo odczytać przekaz. Tematykę funkcjonowania symboliki na dawnych pieczęciach oraz monetach w swoich recenzjach poruszyli też Krzysztof Maciej Kowalski, jak również Tomasz Maćkowski.

W tym kontekście bardzo ciekawie jawią się artykuły dotyczące malarstwa jako źródła wiedzy o przeszłości. Monika Jankiewicz-Brzostowska w tekście *Topos dzikiego człowieka i jego recepcja w późnogotyckim malarstwie w Polsce* dokonała wszechstronnej analizy symboliki „dzikiego człowieka” w późnośredniowiecznym malarstwie. Należy tu dodać, że jest to motyw często pojawiający się także w heraldyce, gdzie „dzicy ludzie” są wykorzystywani jako podpory tarczowe. Michał Michalak w swojej analizie malarstwa niderlandzkiego – *Uzbrojenie w obrazach Jana van Eycka. Analiza bronioznawcza. Realizm czy symbolizm?* – próbuje rozstrzygnąć, na ile realistyczne są wyobrażenia dawnych militariów w gotyckim malarstwie. Autor w bardzo interesujący sposób łączy historię sztuki z bronioznawstwem, traktując przedstawienia malarskie jako źródło wiedzy historycznej.

Z kolei Jacek Kriegseisen w tekście pt. *Obraz i słowo. Srebrne epitafium Barbary Kaweckiej w kościele pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu* egzemplifikuje okres XVI–XVII w., kiedy poprzez emblematykę obraz i słowo stanowiły dwie równorzędne, dopełniające się formy przekazu.

Metodologiczny namysł nad sposobem badań źródeł epigraficznych – w których często obrazy (np. rzeźby nagrobne) dopowiadane są inskrypcjami, oraz ich właściwej prezentacji, a także perspektywy rozwojowej tej nauki pomocniczej historii – reprezentują w tomie dwa teksty epigrafików: Adama Górskiego (*Problemy i perspektywy edycji epigrafiki zaginionej*) oraz Michała Dalidowicza (*Perspektywa badań epigraficznych a koncepcja zarządzania informacją*).

Od XIX stulecia „obrazy” funkcjonujące w historiografii były malowane słowem. Następne teksty dotyczą charakterystyki historiograficznych mitów narracyjnych utrwalających pewne uproszczone obrazy oraz ich roli kulturowej. Podstawy tego procesu na styku literatury i historiografii pokazała Violetta Julkowska – *Problem „wizualizacji” przeszłości w narracjach o historii w pierwszej połowie XIX w.* Autorka wyjaśniła, jak historycy swoimi badaniami i edycjami źródeł dostarczali twórcom literatury materiałów o wydarzeniach składowych obrazu przeszłości, a w zamian literatura piękna dawała historykom lekcję wyobraźni, ujętej w postaci poruszającej opowieści. Natomiast kolejni badacze przedstawili przykłady różnych obrazów funkcjonujących w historiografii: Barbara Klasa opisała *Obraz Habsburgów w Dziejach narodu polskiego Teodora Morawskiego*, a Wim Coudenys zobrazował przykład Belgów, którzy przeciwstawili się niemieckiemu najeźdźcy (i wspólnemu wrogowi) podczas pierwszej wojny światowej, jaki został stworzony w publicystyce i prasie rosyjskiej (*A Country of Heroes? Belgium in Russian Propaganda during WWI... and after*). Oba te teksty pokazują polityczny kontekst jako istotny czynnik wpływający na powstawanie i kształt obrazu historycznego.

Pierwsza wojna światowa rozpoczyna okres, w którym środki masowego przekazu oraz realizowana za ich pośrednictwem propaganda stały się nieodłącznym elementem życia społecznego. Na tym tle Виталий Масненко (Vitalij Masnenko) opisał, w jaki sposób sowieckie władze totalitarne starały się utrwalić mit o historycznym braterstwie Rosjan i Ukraińców, pokazując dwa narody jako „starszych” oraz „młodszych” braci. Było to zarówno narzędzie prowadzenia polityki imperialnej, jak i tworzenia ideologicznie podbudowanej tożsamości społecznej. Na gruncie polskim sposób budowania i utrwalania propagandowego obrazu wroga politycznego pokazał Andrzej Czyżewski w tekście *Obraz wroga – Stanisław Sojczyński „Warszyc” w prasie, literaturze i filmie PRL*.

Wyrazem przemian technologicznych, które już w XIX w. wpłynęły na sposób uwieczniania obrazów, stała się fotografia. Niezwykle intrygujący esej na temat obrazu fotograficznego, jako namiastki ładu wyrażającego ludzkie dążenie do usensownienia świata, przedstawił Piotr Koprowski – *Ład spełniony w obrazie. Wokół antropologii fotografii*. Tematykę zdjęć i widokówek, jako źródeł

wiedzy historycznej, zwłaszcza w kontekście odtwarzania minionego wizerunku miasta – poruszyła w swojej recenzji Agnieszka Krzywdzińska.

W wiek XXI, kiedy obok profesjonalnych historyków jeszcze większy wpływ na obrazowanie historii ma nurt nieakademicki, kreowany przez bieżące potrzeby polityki, media, gry komputerowe, a także sposoby komunikowania się w Internecie – wprowadza nas Anna Borkiewicz. Autorka charakteryzuje fenomen memów internetowych, które jako komunikaty obrazkowe duplikują, rozprzestrzeniając w przestrzeni cyfrowej popularne w Internecie tematy, w tym tematy historyczne.

W zamykającej niniejszy tom Kronice – Rafał Kubicki i Sławomir Kościelak opisali przebieg konferencji naukowej, która odbyła się 22 października 2015 r. w Gdańsku, z okazji 180. rocznicy likwidacji przez władze pruskie dwóch ostatnich klasztorów gdańskich (brygidek i dominikanów), pt. „Losy i znaczenie dziedzictwa po klasztorach skasowanych na ziemiach dawnych Prus Królewskich. W 180. rocznicę kasaty ostatnich klasztorów w Gdańsku”. Konferencja, podczas której wygłoszono szesnaście referatów, została zorganizowana w ramach projektu „Dziedzictwo kulturowe po klasztorach skasowanych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej oraz na Śląsku w XVIII i XIX w.: losy, znaczenie, inwentaryzacja”.

Tomasz Maćkowski